



MIESIĘCZNIK GMINY PILICA - NR 4 - CZERWIEC/2014 - EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

W NUMERZE:

AKTUALNOŚCI	STR. 3
INWESTYCJE	STR.10
POZNAJMY SIĘ	STR. 11
ZAPROSZENIA	STR. 12
POWIEŚĆ	STR. 13
NOWA KSIĄŻKA	STR. 15
PILICKIE OŁTARZE	STR. 16
NOWY RATUSZ	STR. 17
NA STAREJ FOTOGRAFII	STR. 20

OD REDAKCJI

Czerwiec to miesiąc, kojarzący się z dziećmi. Zaczyna się Międzynarodowym Dniem Dziecka. Pod koniec miesiąca kończą się zajęcia szkolne, a po drodze mamy imieniny Antoniego patrona dzieci. Dlatego czerwcowy numer "Naszej Pilicy" poświęcamy w dużej mierze dziecięco-młodzieżowym sprawom. Pokazujemy, że o naszej młodzieży można powiedzieć wiele dobrego. Sporo miejsca w poprzednich numerach zajął Kidów, który w tym wydaniu pojawia się w aktualnościach. Tym razem nieco więcej informacji dotyczy wydarzeń w Wierbce, której przypadł zaszczyt zostania gwiazdą numeru. Która miejscowość zdominuje kolejny numer pokaże życie i czytelnicy, którzy coraz śміiej sięgają po pióra i klawiatury.

NASZE DZIECI

„Dzieci to przyszłość”.... Dzieci to obowiązek, krew z naszej krwi, kość z naszej kości, przedłużenie naszego życia. To jakimi będą ludźmi zależy od nas. Już widzę te zmarszczone brwi i podsumowanie, że głupoty wypisuję. Wcale nie. Jako matka, wiem ile pracy jest nad ukształtowaniem takiego młodego człowieka. I nie wiadomo po której stronie stanąć.... Praw czy obowiązków. Jak zrobić, żeby wilk był syty i owca cała. Jak stać się ważną osobą w życiu naszego dziecka a jednocześnie nie być toksycznym. To takie, rozważanie dla psychologa, a jednak....

Dzieci mają prawa... najlepiej to widać na szkolnym korytarzu. Prawo do nauki - każdy tę naukę ma podaną na tacy, podepchniętą pod sam czubek nosa, kto chce to korzysta. Mądry młody człowiek sięgnie po bezpłatną edukację. Przyjdzie do biblioteki, usiądzie przed komputerem i poszuka coś więcej niż na zajęciach szkolnych, zapisze się do klubu sportowego, znajdzie znajomych, którzy podzielą się z nim swoimi doświadczeniami, bo przecież ma prawo do rozrywki i kultury. Na lekcjach może pokazać to co wie, uzupełnić braki, może wypowiedzieć się ustnie lub pisemnie na dany temat, bo ma prawo swobody poglądów. Tyle, że wypowiadają się raczej nie na temat – *kozaczą*. Takie zachowania dzieci przenoszą czasami ze szkoły do domu. W szczególności, gdy rozmowa w relacjach dzieci – rodzice kończy się kłótnią, "Bo Ania ma Mp4, a ja nie" albo "Sławek ma nowe buty

cdn na stronie 3

*"Orlik" w Wierbce**Na trasie rowerowej wokół gminy**Boisko przy Zespole Szkół nr 1**Boisko "Ospelu" w Wierbce czeka na remont**Boisko "Piliczanki"**Tor MTB w Lipiu*

Zbliżają się wakacje. Pocięchy będą miały więcej wolnego czasu. Warto aby spędziły go aktywnie. Możliwości nie brakuje bo bazy sportowo-rekreacyjnej może nam pozazdrościć niejedna większa miejscowość. Kompleks sportowy w Pilicy to pełnowymiarowe boisko piłkarskie, bieżnie i skocznie, korty tenisowe boisko do siatkówki. Obok funkcjonują boisko piłkarskie oraz hala sportowa przy Zespole Szkół nr 1. Na drugim końcu gminy czeka na młodych sportowców "Orlik" przy Zespole Szkół nr 2 w Wierbce, z boiskiem piłkarskim ze sztuczną nawierzchnią i z boiskiem do siatkówki oraz hala sportowa. Salą gimnastyczną może się pochwalić SP nr 3 w Dzwono-Sierbowicach. Nowe place zabaw dla najmłodszych działają przy przedszkolu w Pilicy, w Wierbce, w Szycach i Kocikowej. Na amatorów jazdy rowerowej czeka tor MTB i trasy rowerowe wiodące przez najpiękniejsze zakątki gminy. Kluby piłkarskie Piliczanka i Ospel zapraszają na treningi młodych adeptów piłki nożnej. Nie pozwólmy aby przy tak bogatej ofercie nasze dzieci i wnuki podczas wakacji krzywiły kręgosłupy przed monitorami i telewizorami. [AK]

z Adidasa, a ja nie". Dzieci mają prawo do równości - czyli trzeba biec do sklepu, kupić podobną rzecz, bo musi być równo. Sami stwarzamy takie sytuacje i dzielimy nasze pociechy na równe i równiejsze. Sam nie dojesz, nie dośpisz, ale zamiast wytłumaczyć, kupisz. Bo wolisz mieć spokój niż mieć rację. A to przeistacza się w złamanie prawa do ochrony przed złym traktowaniem – bo to dziecko, które ma więcej, czuje się silniejsze. Pokazujemy, że taki jest schemat. Masz pieniądze, masz władzę. To za parę lat przeniesie się na grunt pracy. Pracodawca – pracownik. I to ukochane dziecko podzieli nasz los. Twoje dziecko prawdopodobnie będzie miało potencjał, intelekt, niesamowitą wiedzę, a za rogiem dostanie od dawnego kolegi, z którym miało zatargi w podstawówce. Ten kolega czuł się wtedy gorzej i wstydził się, że jego rodzice czegoś tam nie mają. Zamiast nauki, że kasa to wszystko naucz, że empatia to wszystko. Przecież nie wiesz jakie będzie twoje dziecko za 20 lat. A dzieci mają doskonałą pamięć. Pamiętają... ile czasu im poświęciliśmy, ile rozmawialiśmy z nimi. Pamiętają wspólne miejsca, wycieczki – nie koniecznie te drogie, wystarczają spacer, wspólne przedsięwzięcia. Po latach wspomną nasze podejście do ich edukacji, nasze zaangażowanie w ich rozwój, to czy potrzebne mu były dodatkowe lekcje z pianina, baletu, pływania i innych wymyślonych przez rodziców rzeczy. Niekoniecznie dla dobra dziecka, czasem dla świętego spokoju. Muszę przyznać, że już odczuwam strach przed tym, co mnie samą czeka. Czy życie nie zweryfikuje tych moich marzeń związanych z moją pociechą? A może ktoś wymyśli do tego czasu jakiś mądry program bezstresowego rodzicielstwa? Bylebym tylko zdążyła skorzystać. [IS]



AKTUALNOŚCI

ZJAZD ABSOLWENTÓW

10 maja 2014r odbył się IV Zjazd Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Pilicy rocznik Matura 1974. Spotykamy się co 5 lat począwszy od jubileuszu 25-lecia ukończenia szkoły. Tradycja ta kultywowana jest z wielkim entuzjazmem. Nie zapominamy o szacownym gronie pedagogicznym. Nasi nauczyciele chętnie uczestniczą w spotkaniach, co jest dla nas wielkim zaszczytem. Przy dobrej kawie i ciastku, potrafimy całą noc bawić się i wspominać wspólnie spędzone lata w murach LO. Niestety nie wszyscy mogą uczestniczyć w tak wspaniałym i wzruszającym spotkaniu, bo już nie ma ich wśród nas. Są Oni jednak ciągle żywi we wspomnieniach i na zachowanych fotografiach. Tradycją spotkań jest uczczenie zmarłych kolegów, koleżanek i grona pedagogicznego Mszą Świętą w ich intencji. W tym roku Msza św. została odprawiona w klasztorze ojców franciszkanów w Pilicy. Mamy nadzieję, że na następne spotkanie przybędzie równie liczna grupa uczestników, bo mimo upływu lat czujemy się ciągle młodzi i wierzymy, że (jak mówi dzisiejsza młodzież) będziemy cool.



Komitet Organizacyjny Zjazdu

FESTYN POWIATOWEGO CENTRUM POMOCY RODZINIE

Obowiązująca od 1 stycznia 2012 r. ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wprowadziła wiele fundamentalnych zmian w zakresie opieki. Intencją tworzących



prawo było znaczne ograniczenie instytucjonalnych form opieki na rzecz rodzicielstwa zastępczego. W naszym powiecie funkcjonują dwie placówki opiekuńczo-wychowawcze, 78 rodzin zastępczych spokrewnionych z dzieckiem, 25 rodzin zastępczych niezawodowych i 4 zawodowe w tym: jedna rodzina zawodowa o charakterze pogotowia opiekuńczego.

Od 2006 roku 30 maja jest Dniem Rodzicielstwa Zastępczego. Z tej okazji Zawierciańskie Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie po raz siódmy zorganizowało sympozjum i festyn aby promować tę formę opieki. Impreza co roku organizowana jest w innej gminie. W tym roku uczestników gościła gmina Pilica. Pierwszą część stanowiła konferencja, która odbyła się 29 maja w sali narad UMIG. Założeniem konferencji było omówienie aspektów działania rodzicielstwa zastępczego oraz promowanie tej formy opieki nad dzieckiem. Mówiono o tym kto może stworzyć rodzinę zastępczą, o problemach adaptacyjnych dzieci i młodzieży w takich rodzinach zastępczych.

Jak ważna jest rodzina w życiu każdego człowieka nie trzeba nikogo przekonywać, tym bardziej trudno dyskutować o ważności rodziny w życiu dziecka czy dorastającej młodzieży. Środowisko rodzinne jest tym środowiskiem wychowawczym, które wpływa najdłużej na dziecko, a jego najsilniejsze oddziaływanie uwidacznia się w okresie dzieciństwa, gdy udział innych instytucji jest jeszcze ograniczony. Zangażowanie rodziców w sprawy wychowania ma decydujące znaczenie dla przyszłych losów dziecka, jego kształtowania się jako jednostki

niepowtarzalnej, przejawiającej specyficzne cechy charakteru i określony poziom zdolności. Wywiera to również znaczny wpływ na postępy dziecka w nauce oraz adaptację do wymagań szkolnych. Niestety czasem zdarzają się sytuacje, że coś zawodzi, rodziny przeżywają różnego rodzaju trudności, kryzysy, konsekwencja których jest niewydolność, rozpad rodziny. Co się dzieje dalej nie trudno sobie wyobrazić. W obecnym czasie obserwujemy duże i narastające zapotrzebowanie na różne formy zastępczej opieki nad dziećmi.

(Fragment wystąpienia przewodniczącego rady powiatu Adama Rozlacha.)



31 maja na terenie Zespołu Szkół nr 1 odbył się festyn z udziałem gości, młodzieży szkolnej i mieszkańców.

SPOTKANIE KLUBU AA

27 maja 2014 w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Pilicy odbył się mityng Jurajskiej Grupy Anonimowych Alkoholików. W spotkaniu uczestniczyli zaproszeni goście oraz osoby uzależnione wraz z rodzinami. Grupa powstała 9 maja 2011 r. przy kościele pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty. W założeniu grupy pomógł ks. proboszcz Jarosław Szlenzak oraz koledzy z Zawiercia i z Chrzanowa. Przez pierwszy rok grupa spotykała się w parafialnej salce. Ze względu na brak ogrzewania pomoc, za zgodą władz miasta i gminy zaoferowała MGBP. Mityngi odbywają się w każdy wtorek o godz. 17. Jeżeli masz problem z alkoholem zapraszamy na spotkanie.

SUKCES GIMNAZJALISTEK

26 maja Uczennice klas trzecich Gimnazjum nr 1, Milena Kurczek i Natalia Rogalska zajęły trzecie miejsce w I Powiatowym Konkursie Wiedzy o Krajach Anglojęzycznych zorganizowanym w Gimnazjum im. ks. Tadeusza Jarmundowicza w Szczekocinach.

KOLEJNE WYRÓŻNIENIE SCHOLI

Grand Prix V Diecezjalnego Festiwalu Piosenki Religijnej, Pielgrzymkowej i Pieśni Liturgicznej, który odbył się 31 maja w Olkusz, otrzymała Schola z parafii pw. św. Jana Chrzyciela i św. Jana Ewangelisty w Pilicy.

NASI STRAŻACY W CZOŁÓWCE

W Wojewódzkich Zawodach Sportowo-Pożarniczych rozegranych 31 maja br w Jastrzębiu Zdroju drużyna OSP Wierbka zajęła czwarte miejsce.



Drużyna OSP Wierbka

SUKCES MŁODYCH SIATKAREK

W finale Jurajskiej Ligi Siatkówki I miejsce zajęła żeńska drużyna Zespołu Szkół nr 1 w Pilicy.

UROCZYSTOŚĆ W DZWONOSIERBOWICACH

8 czerwca br. odbyła się uroczystość przekazania po remoncie remizy w Dzwonosierbowicach.



Szerszą relację zamieścimy w kolejnym numerze

ZAWODY WĘDKARSKIE

Zawody wędkarskie dla dzieci i młodzieży zorganizowane 7 czerwca przez Stowarzyszenie Sportów Wodnych i Wędkarstwa w Pilicy oraz Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Pilicy zgromadziły 24 zawodników. Liczniejsza była grupa osób towarzyszących, kibiców i doradców. Ktoś złowił więcej, ktoś mniej. Nieważne są wyniki. Ważne, że uczestnicy spędzili kilka godzin na świeżym powietrzu, a nikt spośród uczestników nie odszedł bez nagrody.



Z WIELKIEGO SPORTU

Trenowana przez Piliczanek Agnieszkę Drozdowską żeńska drużyna piłki nożnej Czarni Sosnowiec po trzech latach przerwy wróciła do ekstraklasy.

Czarne zakończyła sezon bez porażki odnosząc 14 zwycięstw i 2 remisy. Życzymy sukcesów w ekstraklasie.

WYRÓŻNIENIE DLA PILICZANKI

Pani Stefania Kubiczek, niegdyś nauczycielka w pilickim liceum, obecnie pracująca w polskiej szkole w Chicago została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej.



Fotografia pochodzi z wydawanego w Chicago Dziennika Związkowego

Pani Profesor Stefania Kubiczek to osoba, którą zawsze się pamięta.

Jej wysoka, szczupła postać od zawsze będzie mi się kojarzyła z pierwszymi dniami spędzonymi w Liceum Ogólnokształcącym w Pilicy. Kiedy tam trafiłam jako pierwszoklasistka w późnych latach osiemnastych ubiegłego wieku (ale to brzmi!), Pani Stefania była już żywą legendą. Wychowała już pokolenia licealistów i zaraziła bakcylem literatury całe mnóstwo przyszłych studentów nauk humanistycznych. Zawsze skupiona nad książką, zawsze uśmiechnięta, zawsze doskonale przygotowana do zajęć, na których życie bohaterów literackich stawało się tak realne jak to, które toczyło się obok. Przenikliwe spojrzenie zza okularów przyprawiało często o palpitacje serca tych, którzy z Kmicicem nie byli za pan brat. Oj czytaliśmy wtedy na potęgę! Ale najważniejsze było to, że zawsze szanowała zdanie ucznia, liczyła się z naszą wyobraźnią i uważnie słuchała każdego, kto próbował interpretować, czasem w dziwny sposób fakty literackie. Ogromny to dar i dzisiaj nieco zapomniany - słuchać ludzi.

Z Panią Stefanią mam jeszcze jedno wspomnienie. Będąc jeszcze w podstawówce miałam okazję oglądać (zapewne z otwartymi ustami) spektakl teatralny przygotowany przez

tę niezwykłą polonistkę. „Moralność pani Dulskiej” wystawiona w sali gimnastycznej, ale za to jakże profesjonalnie wyreżyserowana! Zero amatorszczyzny. Kostiumy z epoki, kapitalni uczniowie, którzy pod jej skrzydłami błysnęli talentem. Wiele bym dała, żeby to znów zobaczyć.

I wreszcie najważniejsze - Pani Stefania wygląda ciągle tak samo. Jest wiecznie młoda, podobnie jak bohaterowie literaccy, których życie jest zaklęte na kartach książek. Magia?[KJ]

JUBILEUSZ KS.GRZESIŃSKIEGO

Jubileusz 20-lecia kapłaństwa obchodził ksiądz proboszcz parafii pw. św.Mikołaja w Kidowie, Zbigniew Grzesiński. Nikt lepiej od parafian nie oceni dokonań proboszcza dlatego pozwalamy sobie zacytować słowa wygłoszone w ich imieniu przez Józefę Szymczyk z Koła Gospodyń Wiejskich w Wierzbicy.

*Czcigodny Księżu Proboszczu
Dwadzieścia lat minęło gdy Bóg do ciebie rzekł
Pasterzem cię obrałem byś owce moje strzegł.
Dziękujemy razem z Tobą Bogu
Że w jego służbie przeżyłeś już tyle lat
Żyj w zdrowiu i szczęściu jeszcze wiele lat
A ta matka Boska od pięknej miłości
W twym sercu na stałe zagości.
Niech darzy cię swoja opieką, twe wszystkie
dążenia
Twoje trudy, twoje prace, twoje poświęcenia
Gdyś jest tu w Kidowie prawie rok już bieży.
Poświęcasz się dla nas. Dziś w to każdy wierzy.
Czuwasz nad parafią, jej każdym zakątkiem
Jak opiekun Józef nad Bożym Dzieciątkiem.
Nie tylko, że czuwa ale sam pracuje
To cegłę podaje, to drzewa piluje.
Ma nasza parafia dzielnego kapłana,
Teraz dostatecznie zorganizowana.
Ze starszymi także ksiądz pracuje razem,
Ład mamy w kościele i poza kościołem.
Niech Bóg wzmacnia dar wymowy,
piękny śpiew i czerstwe zdrowie
Żebyś jeszcze długie lata mógł pracować w
Kidowie.
Życzymy ci wszyscy na twojej przyszłej drodze
Wszystkiego dobrego co ci Bóg dać może.*

PIKNIK RODZINNY



Kolejny Piknik Rodzinny zorganizowany przez Zespół Szkół nr 1 w Pilicy odbył się 8 czerwca br. pod hasłem "10 lat w Unii Europejskiej". W programie artystycznym zaprezentowały się gminne szkoły, które w swoich występach nawiązały do kultury krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej.

Wystąpiły zespoły muzyczne: „Entropia” z pilickiego gimnazjum, „2 + 2” wykonujący muzykę włoską oraz preferująca mocne brzmienie grupa „Kontrast”. Publiczność podziwiała występy młodych mistrzów kick-boxingu z klubu "Małpka", dwukrotnych mistrzyń Polski, mażorettek z zespołu "Fantazja" z Ogródzieńca i cheerleaderek z Gimnazjum nr 1.

Nagrody dla zawodników Jurajskiej Ligi Siatkówki wręczyli Burmistrz Miasta im Gminy Pilica Michał Otrębski oraz Przewodniczący Rady Powiatu Zawierciańskiego Adam Rozlach.



ŚWIĘTO SZKOŁY I RODZINY

Oficjalną okazją do zorganizowania w Wierbce, w dniu 1 czerwca, Święta Szkoły i Rodziny była dziesiąta rocznica nadania miejscowej szkole imienia Henryka Sienkiewicza. W organizację festynu zaangażowała się cała społeczność Zespołu Szkół nr 2 wspierana na miarę możliwości przez społeczność miejscowości, z których dzieci i młodzież uczęszczają do miejscowego przedszkola, szkoły podstawowej i gimnazjum. Dla przykładu organizatorów wsparli strażacy z OSP, koła gospodyń wiejskich i dziesiątki



Goście byli pod wrażeniem poziomego występu gimnazjalistów

innych osób. Nie sposób tu wymienić wszystkich, którzy dołożyli swoją symboliczną cegiełkę do zorganizowania imprezy.

Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniu i organizacji Święta Szkoły i Rodziny oraz tym, którzy bawili się razem z nami w tym



Lekcja Zumby



Dla takich smakołyków warto było przyjść :)

szczególnym dla naszej szkoły dniu. Dziękujemy za zaangażowanie oraz stworzenie życzliwej atmosfery i dobrej zabawy. To dzięki Waszej pomocy mogliśmy przeprowadzić wspaniałą festyn rodzinny, zintegrować lokalną społeczność i poczuć radość ze wspólnie spędzonych chwil.

*Z wyrazami wdzięczności,
z nadzieją na dalszą współpracę
Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie
Zespołu Szkół nr 2 W Wierbce.*

Wszystko się udało. Organizacja, koncerty młodych i utalentowanych uczniów naszej szkoły, występy gościnne, pogoda, tłumy uśmiechniętych ludzi, zadowolone i pięknie pomalowane dzieci, pyszne dania, loteria fantowa. Atrakcje w postaci dmuchanych zamków, przejażdżki konne, pokazy judo, kiermasz książek, rozgrywki na Orliku, skoki na bungee. Wszystko dopięte na ostatni guzik. Ciepła, rodzinna atmosfera, aż żal było się rozstać. Czekamy teraz na powtórkę za rok....

[IS-AK]



Nie taki diabeł straszny...

W SZKOLE W DZWONO-SIERBOWICACH

Szkoła Podstawowa nr 3 w Dzwono-Sierbowicach powstała w 1993r. Ciekawy architektonicznie budynek malowniczo wpisuje się w jurajski krajobraz. Budynek jest zadbane. Po przeprowadzonej termomodernizacji i wymianie pokrycia dachowego prezentuje się okazale i jest jedną z wizytówek gminy. Posiadamy salę gimnastyczną i plac zabaw dla dzieci. Dobre wyposażenie w pomoce dydaktyczne umożliwia prowadzenie zajęć w sposób nowoczesny i atrakcyjny dla ucznia.



Zespół "Iskierki"

Uczniowie odnoszą sukcesy artystyczne oraz w różnych dziedzinach wiedzy i sportu. Sukcesy w bieżącym roku szkolnym to m.in. zakwalifikowanie się Błażeja Rocha do etapu rejonowego Wojewódzkiego Konkursu z Języka Polskiego z Elementami Historii, zdobycie III miejsca w Powiatowych Zawodach Tenisa Stołowego, II miejsce Szymona Rocha w Powiatowym Konkursie Grafiki Komputerowej oraz I miejsce drużyny w Gminnym Konkursie Turnieju Wiedzy o Ruchu Drogowym.

Ze szczególną troską dbamy o rozwój artystyczny naszych uczniów w różnych formach. Szkoła jest pomysłodawcą i organizatorem Gminnego Konkursu Recytatorskiego. W bieżącym roku szkolnym odbyła się już XIII edycja konkursu, który corocznie odbywa się pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Pilica. Konkurs tradycyjnie odbywa się w lutym, blisko daty 21 lutego, czyli Dnia Języków Ojczystych, bowiem konkursy recytatorskie są jednym ze sposobów dbałości o kulturę języka, ale również rozwijają

wrażliwość artystyczną, bogactwem słownictwa oraz przyczyniają się do popularyzacji literatury dziecięcej i młodzieżowej. Konkurs odbywa się w dwóch grupach wiekowych i biorą w nim udział wszystkie szkoły podstawowe z terenu Gminy Pilica. W bieżącym roku szkolnym I miejsca zajęły uczennice naszej szkoły: Kinga Bartos, Karolina Bomba i Maria Teska. Od początku istnienia szkoły funkcjonuje chór szkolny „Fantazja”, który prowadzi Jadwiga Skowronek. Od wielu lat Barbara Kowalik prowadzi zespół taneczny „Iskierki”. Zespoły artystyczne uświetniają wszystkie uroczystości szkolne oraz liczne środowiskowe takie jak Spotkania Wigilijne, finały Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i Pikniki Rodzinne organizowane przez ZS w Pilicy i OSP w Szycach. Uczestniczą w Kulturalnych Przeglądach Świetlic Środowiskowych, Gminnych Przeglądach Jasełek Szkolnych oraz we wszystkich uroczystościach upamiętniających ważne wydarzenia historyczne w szkole oraz w miejscach pamięci narodowej, głównie w Szycach przy pomniku poświęconym uczestnikom ruchu oporu.

Uzdolniona muzycznie młodzież rozwija swoje talenty w Młodzieżowej Orkiestrze Dętej, która ma swoją siedzibę w budynku szkoły. Dyrektor szkoły stwarza członkom orkiestry bardzo dobre warunki funkcjonowania i rozwoju. Orkiestra liczy obecnie 38 członków, wśród nich 26 to byli uczniowie szkoły. Obecnie przygotowuje się do wstąpienia w szeregi orkiestry siedmioro uczniów szkoły. Bezpłatnie i w dogodnym czasie mogą uczestniczyć w próbach orkiestry.

W maju tego roku wspólnie z Proboszczem naszej parafii O. Wacławem Bujakiem zaprosiliśmy całą społeczność lokalną do wzięcia udziału w XX Jubileuszowym Sportowym Turnieju Miast i Gmin. Na zaproszenie do wzięcia udziału w akcji odpowiedziało ponad 100 osób. W dniach od 21 do 23 maja bieżącego roku odbyły się na boisku szkolnym i w sali gimnastycznej zawody w piłce nożnej, piłce siatkowej, gry rekreacyjno-sportowe i rajd rowerowy. Akcja jest warta kontynuowania.

Stanisława Uliniarz

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA W WIERBCE

Przy Zespole Szkół w Wierbce funkcjonuje Świetlica Środowiskowa finansowana przez Urząd Miasta i Gminę Pilica. Program działania świetlicy to planowe, celowe i systematyczne kształtowanie charakterów, rozwijanie talentów dzieci i młodzieży oraz wpajanie im społecznie akceptowanych postaw. Wyznaczone zadania, zgodne z planem pracy, realizujemy podczas zajęć w sali lekcyjnej, pracowni informatycznej, sali gimnastycznej, na boiskach sportowych. Organizujemy wyjazdy na basen, a także wycieczki do teatru, kina. Zwiedzamy ciekawe zakątki Polski, poznajemy przeszłość naszego kraju i podziwiamy obecną jego piękność. W grudniu 2013r. w fabryce bombek w Miechowie zapoznaliśmy się z procesem powstawania tych świątecznych ozdób, a podczas zajęć warsztatowych, każdy przyozdobił swoją bombkę i zabrał ją do domu. W maju br. podczas dwudniowej wycieczki podziwialiśmy Wrocław. W czasie zajęć uczniowie uczą się tańczyć. Opracowaliśmy programy artystyczne dla społeczności lokalnej i mieszkańców Zawiercia.



W listopadzie 2013r. wzięliśmy udział w XI Kulturalnym Przeglądzie Świetlic Środowiskowych w MOK-u w Zawierciu. Zaprezentowaliśmy się w Pilicy – w styczniu 2014r. w Gminnym Przeglądzie Jasełek i podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a w czerwcu podczas Przeglądu Artystycznego Szkół. Ważne miejsce w naszych działaniach zajmuje profilaktyka uzależnień. Omawianie tematów z w/w zakresu odbywa się poprzez podanie rzeczowych informacji, pogadanki. Efektem są m.in. rysunki, plakaty, makiety -

będące wyrazem protestu przeciwko alkoholizmowi, nałogowi tytoniowemu, narkomanii, anoreksji. Podczas zajęć uświadamiamy, że wraz z rozwojem cywilizacji wzrasta również liczba zagrożeń dla zdrowia będących skutkiem np. nadmiernego korzystania z telewizora, komputera, telefonu komórkowego. Wpajamy konieczność bycia asertywnym. Podejmujemy również działania mające na celu eliminowanie zachowań agresywnych, uczymy panowania nad emocjami.

Służą temu m.in.:

- promowanie współdziałania w grupie, która jest najmniejszą społecznością kształtującą właściwe postawy wobec innych osób,
- zabawy integracyjne, gry stolikowe, zawody sportowe, podczas których kładziemy nacisk na zasady zdrowej rywalizacji, fair play i konieczność pogodzenia się z ewentualną przegraną.

Podkreślamy znaczenie umacniania więzi z bliskimi, poczucia przynależności do rodziny, otwarcia się na innych ludzi, ukazując jednocześnie złe strony egoizmu życia samotnika. Wspólnie omawiamy sposoby rozwiązywania dziecięcych i młodzieżowych problemów, wskazujemy instytucje i autorytety służące pomocą w danej sprawie. Dzięki cykłom tematycznym uczestnicy zajęć wiedzą, na czym polega zdrowe życie. Rozumieją potrzebę dbania o środowisko naturalne. Wiedzą również, jakie działania temu służą. Potrafią zaplanować posiłki z niedrogich produktów zgodnie z zasadami zdrowego żywienia. Są świadomi wpływu aktywności fizycznej na zdrowie i modny wygląd – bez stosowania niszczących organizm diet. Zalety aktywności fizycznej i przykłady różnych dziedzin sportu zamieściliśmy na plakatach: "4 pory roku dla zdrowia". Plakaty usytuowane w widocznym miejscu były elementem szkolnego projektu „Trzymaj formę” zgodnego z wytycznymi Ministra Edukacji Narodowej, który rok szkolny 2013/2014 ogłosił Rokiem Szkoły w Ruchu. Współpracujemy z biblioteką szkolną i Miejsko-Gminną Biblioteką Publiczną w Pilicy Filia w Wierbce, propagując czytanie książek jako pożyteczną formę spędzania wolnego czasu. Prace plastyczne

wykonywane podczas zajęć przy pomocy różnorodnych technik pozwalają na utrwalenie omawianego tematu, rozwijają zainteresowania i pobudzają twórczą aktywność dzieci. Z okazji różnych świąt wykonaliśmy kartki okolicznościowe, witraże, ozdoby świąteczne, prezenty dla bliskich osób, kwiaty, laurki, wyroby ze sznurka. Zwracaliśmy uwagę na estetykę prac, co pomaga kształtować rzadkie dziś cechy: cierpliwość i dokładność. Uczestnicy zajęć pamiętali o swych młodszych koleżankach i kolegach z przedszkola, obdarowując ich własnoręcznie wykonanymi zwierzątkami z żółędzi i kasztanów. Podczas zajęć podkreślaliśmy wartość tradycji stanowiących mocny fundament dla rozwoju młodego pokolenia, któremu można zaszcześcić cechy człowieka dobrego dla siebie i innych, umiejącego zdrowo żyć i rozwijać się.

J. Szota, J. Latacz, E. Pietrusińska

INWESTYCJE

- Wybrano wykonawcę dla zadania „Budowa pawilonu wędkarskiego zlokalizowanego nad zalewem Pilica”. O wyborze wykonawcy poinformujemy po podpisaniu umowy.
- 16 maja minął termin składania ofert na wykonanie remontów remiz w Solcy i w Dzwonowicach. Procedura przetargowa została zakończona. O wyborze wykonawców poinformujemy po podpisaniu umów.
- Złożono wnioski o dofinansowanie budowy placów zabaw w Kidowie i w Przychodach w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.



Brama na podzamcze wschodnie

- Złożono wniosek o dofinansowanie zakupu strojów dla Koła Gospodyń Wiejskich w Solcy.
- Termin składania ofert w ogłoszonym przetargu publicznym na wykonanie kolejnego etapu prac remontowych na zamku w Smoleniu (remont podzamcza wschodniego) upływa 18.06.2014r.
- Trwają prace projektowe dotyczące termomodernizacji budynku Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Pilicy oraz tzw. Domu Sportowca w Wierbce. Prace projektowe zostaną zakończone do końca br. Po ich zakończeniu nastąpi podpisanie umowy z Marszałkiem Województwa na sfinansowanie robót w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020. Kolejnym krokiem będzie ogłoszenie przetargów publicznych i wybór wykonawców.[SZK]

POZNAJMY SIĘ

ANGELIKA PORCZYŃSKA

Angelika Porczyńska jest absolwentką gimnazjum w Wierbce. Indywidualistka, niekoniecznie lubiana, która idzie przez życie w stronę zupełnie odwrotną do całej reszty – nie interesują ją imprezy czy wygląd, od towarzystwa koleżanek woli książki i gry komputerowe, przez co niekoniecznie potrafi integrować się z innymi. Posiadaczka ponadprzeciętnej wręcz wyobraźni, która jest narażona na coraz to nowy pomysł czyhający za rogiem, który jak szybko się pojawia, tak i ucieka, przez co niestała w swoich dziełach – zdarza się, że zaczyna coś i po paru rozdziałach porzuca. Amatorka sztuki pisarskiej i rysowniczej, zaczytana w Sapkowskim i Tolkienie dziewczyna, która dla odprężenia lubi pograć w tytuły takie jak Tomb Raider, Painkiller, Prototype, Wiedźmin, Skyrim czy Dragon Age. Nie ma jakichś wyrobionych gustów muzycznych – słucha praktycznie wszystkiego oprócz klasyki i Heavy/Death Metalu. Nie znosi wręcz romansideł – Romeo i Julia, Tristan i Izolda, Zmierzch – dla niej są to jakieś nieporozumienia. Bardzo chętnie czytałaby horrory, ale nie ma na to odwagi – jej wyobraźnia jest o wiele za bardzo wybujała by mogła przerobić Stephena Kinga bez większych problemów. Co ciekawe, nie miała problemów



Praca nagrodzona w 2013 roku na konkursie zorganizowanym przez starostwo powiatowe w Zawierciu z okazji 150 rocznicy wybuchu powstania styczniowego

by bez zabaw znaleźć sobie chłopaka.

Największym i najlepszym jej dziełem jest jak dotychczas Starlight, bazowane na podstawie Transformers opowiadanie, które traktuje o Natalie O'Correl, siedemnastoletniej, genialnej hakerce, której życie, za sprawą wielkich robotów i nie tylko, nagle wywraca się do góry nogami. Sama główna bohaterka jest bardzo podobna, ale jednocześnie zupełnie inna od autorki – będąc szczerym, jest wszystkim, czym autorka chciałaby być. Starlight powoli dociera do różnych miejsc w myśl zasady: „Starlight – spread the world, bo Smile.dog to za mało”. Marq Mortis to nie tylko pseudonim – jest to postać, byt, inspiracja. Alter ego, żyjące troszkę własnym życiem, zwariowane stworzenie, które jest tym, czym Angelika nie może lub nie potrafi być – Marq to Angelika, Angelika to Marq, to nierozdzielne dwie części jednej całości, jak Yin i Yang, podobne ale różne. Można nawet zaryzykować stwierdzeniem, że Angelika jest ciałem, a Marq duszą.

PSZCZELARSTWO TO MOJE HOBBY

Pasję do zwierząt zaszczepili we mnie moi rodzice. Uczestniczyłem w wykładach „Fundacja Przyroda i Człowiek”, które przybliżyły mi jak ciekawe może być obcowanie z przyrodą i zwierzętami. Jednak od zeszłego roku moim największym hobby jest pszczelarstwo. Nie każdy wie, jak pożyteczne i wspaniałe są pszczoły. Założenie pasieki wymaga od



pszczelarza wiele pracy i determinacji, ale widok pracujących pszczół, niesie wiele satysfakcji i radości, nie wspominając już o miodzie który swoim niepowtarzalnym smakiem nie ma sobie równych. Miód ze względu na swój smak, aromat, białka i enzymy należy spożywać codziennie, gdyż wtedy właściwie spełnia swoje lecznicze funkcje. Swoją przygodę z pszczołami rozpocząłem od budowy uli. Przez wiele tygodni wspólnie z dziadkiem własnoręcznie od podstaw budowaliśmy ule. Każdy ul składa się: z korpusu, nadstawki, ramek, wlotek i daszku. Obecnie posiadam 5 rodzin pszczelich. Wiadomości na temat hodowli pozyskiwałem od innych pszczelarzy - pasjonatów.

Pszczoły są niezbędnym elementem naszego ekosystemu, gdyż zapylają sady i pola uprawne. Pszczoły należą do owadów prowadzących społeczny tryb życia. Zadaniem matki pszczoły jest składanie jaj, z których rozwijają się młode osobniki danej rodziny. Rola trutnia ogranicza się do unosienniania młodych matek. Cała troska o wychowanie pokolenia spada na robotnice, które zajmują się budową i utrzymaniem gniazda, jego ochroną oraz zgromadzeniem zapasów. Zarówno matka jak i trutnie nie są w stanie zdobyć samodzielnie pokarm. Odżywiają się przetworzonym lub produkowanym przez robotnice pokarmem. Pszczoły żyją tylko 30 dni, pracę rozpoczynają około 16 dnia swojego życia.

Chciałbym prosić wszystkich rolników stosujących pestycydy o dostosowanie się do zalecanych godzin oprysku. Pszczoły są obecnie gatunkiem zagrożonym wymarciem.

Jakub Szota

ZAPROSZENIA

**OŚRODEK EDUKACYJNO-SZKOLENIOWO-ZDROWOTNY
STUDIO EDUKACJI MUZYCZNEJ MOZART W ZAWIERCIU**



ORAZ MIEJSKO-GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W PILICY

ZAPRASZAJĄ NA

II WIECZÓR Z KLASYKĄ

W PROGRAMIE MUZYCZNYM ZAPREZENTUJĄ SIĘ UCZNIOWIE STUDIA EDUKACJI MUZYCZNEJ MOZART. USŁYSZYMY UTWORY TAKICH KOMPOZYTORÓW JAK: F.ORSOLINO, S.JOPLIN, F.CHOPIN, B.GRAHAM, R.LOVLAND, H.MANCINI, R.CLAYDERMAN, A.FALCONIERI, W.A.MOZART, J.KERN, S.SCHNEIDER, S.FIEDOSJEJEW, A.DIABELLI, F.SCHUBERT, J.MOUQUET, A.F.DOPPLER, I.MLADEK.

GOSCIENNIE WYSTĄPIA:

**JAROSŁAW NOWICKI-TRABKA,
JAKUB GRABOWSKI-ALTÓWKA,
OLIVIA MIGOŃ- SKRZYPCE,
MACIEJ NIEMIEC-GITARA JAZZOWA,
MAGDALENA LEŚNIAK-VOCAL,
NATALIA GÓRAL-FORTEPIAN,
TOMASZ ZWOLIŃSKI-FORTEPIAN,
JOANNA SOKOŁOWSKA-FLET,
KINGA ROCH-SOPRAN**

WYSTĄPI RÓWNIEŻ TERCET GITAROWY MOZARTEUM

21 CZERWCA 2014r. [SOBOTA]. GODZ.19.00

WSTĘP WOLNY

**MIEJSKO-GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
32-340 PILICA UL.ZAWIERCIANSKA 12.**

Tel.32/67 35 143 E-mail:biblioteka_pilica@poczta.onet.pl
Strona internetowa: <http://bibliotekapilica.blog.pl>

**MIEJSKO-GMINNA BIBLIOTEKA
PUBLICZNA W PILICY**

**ORAZ
TOWARZYSTWO JURAJSKIE**

ZAPRASZAJĄ NA

BELLA ITALIA

WIECZÓR Z MUZYKĄ WŁOSKĄ

W PROGRAMIE:

*** WYSTĘP LAUREATÓW POWIATOWEGO
PRZEGŁĄDU TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ "BELLA
ITALIA"**

***PILICKIE WYDARZENIA KULTURALNE NA STAREJ
FOTOGRAFII**

22 CZERWCA 2014 R. GODZ.19.00

WSTĘP WOLNY

**MIEJSKO-GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
32-340 PILICA; UL.ZAWIERCIANSKA 12.**

Tel.32/67 35 143 E-mail:biblioteka_pilica@poczta.onet.pl
Strona internetowa: <http://bibliotekapilica.blog.pl>



- Bardzo zabawne. - Powiedział Balruf. - Nie rób tego nigdy więcej – dodał z lekkim uśmiechem po czym spojrzał jej w oczy. Chciał przywiązać wodzę do stojącego obok pala, lecz czuł się jakby odbierał Leith jej od dawna upragnioną wolność.

- Bądź spokojna, i nigdzie nie odchodź, dobrze?- dodał, i wszedł do domu. Jego oczom ukazał się płaczący brat i matka, oraz nie doczyszczona z krwi pościel leżącego na łóżku ojca.

Nikt nie powitał chłopca tak jak on się tego spodziewał, wszyscy skupieni byli na czuwaniu przy umierającym ojcu. Balruf osłupiał, oczy powoli zaczęły zachodzić mu łzami.

-Kto mu to zrobił!? - Krzyczał z żalu. - Bardirze ! mów prędko! - Wrzeszczał ze wściekłości na brata, a ten tylko pokiwał głową, i wyszeptał przepełnione żalem słowa „Nie wiem, bracie.”. Balruf uklęknął przy prawie nieprzytomnym ojcu i zaczął płakać. Zaglądająca przez małe okienko Leith uroniła łzę, która była niemalże kryształowa . Chłopak po jakimś czasie wstał i zaczął krążyć po pokoju, chciał przemyśleć to, co się do tej pory stało przy okazji sprawdzając przez okno, czy kłacz wciąż stoi pod domem. Nagle po chwili usłyszał głęboki wydech oraz dziwny jęk za plecami. Odwrócił się i ujrzał ojca, którego wyciągnięta poza łóżko dłoń coś

skrywała. Podeszedł do chorego i wziął kartkę. Nie zdążył sprawdzić co na niej jest, gdy zobaczył, jak Bendir wydaje ostatnie tchnienie, po czym zamiera bez ruchu. Balruf pogrążony jednocześnie w nienawiści i smutku schował kawałek papieru do kieszeni, po czym zawołał matkę i brata. Gdy przybiegli i ujrzeni co się stało łzy zaczęły spływać im po policzkach, nie mogli się powstrzymać od krzyków i jęków, jednak Balruf starał się tym razem ukryć emocje, którymi był przepełniony, odkąd dowiedział się o wypadku ojca.

Nagle z ciemności wydobył się znajomy, niski głos.

-Balrufie, musimy porozmawiać na osobności, moglibyśmy się przejść? Chłopak podniósł głowę i ujrzał niską, ale masywną posturę krasnoluda.

-Horin?- zapytał. - Co ty tutaj robisz?

- Jestem starym przyjacielem twojego ojca. Nie mogło mnie tutaj zabraknąć.- Odpowiedział brodaty przybysz.

Balruf nie miał teraz ochoty na rozmowy, i niechętnie się na to zgodził, ale poszedł za krasnoludem ciekawy tego, co ma mu do powiedzenia.

-Poznaliśmy się dawno temu w karczmie. Twój ojciec najlepiej przyswajał alkohol spośród zawodników biorących udział w konkursie picia piwa. Jako krasnolud, nie mogłem pozwolić by człowiek pokonał moją rasę w czymś, z czego ona słynie. Wypiliśmy razem całą beczkę trunku. Od tamtej pory jesteśmy przyjaciółmi, choć po jakimś czasie każdy poszedł w swoją stronę. – zaczął Horin.

-Nigdy jednak o nim nie zapomniałem, i gdy tylko dowiedziałem się o napaści na Twojego ojca, przyjechałem tu tak szybko, jak mogłem. Rozmawiałem z każdym mieszkańcem wsi, musiałem się dowiedzieć kto to zrobił, lecz nikt nic nie wiedział. Gdy już prawie straciłem nadzieję, żona Duneina powiedziała mi, że tamtego dnia, kiedy dowiedzieli się o tym nieszczęśliwym wypadku, jej mąż dziwnie się zachowywał, był bardzo rozkojarzony i chyba czegoś się lękał, wydaje jej się, że on może coś wiedzieć. Dowiedziałem się od niej, że Dunein wyruszył do Karahas – stolicy krasnoludów.

W Balrufie pojawiła się iskra nadziei na to, że uda mu się znaleźć sprawców napaści.

- Więc na co czekamy? – rzekł z niecierpliwością. Horin wiedział, że chłopak



jak najszybciej chce się dowiedzieć czegoś więcej o sprawcach, z resztą tak samo jak on, ale krasnolud przeżył już trochę lat na tym świecie i wiedział, że na tak daleką podróż nie mogą wyruszyć bez przygotowania, potrzebowali czasu, żeby zdobyć odpowiednie zapasy pożywienia, ale nie mogli też zapomnieć o broni, gdyż szlaki prowadzące do Karahas nie są bezpieczne.

Gdy nastał poranek, Balruf i Horin rozpoczęli swoje przygotowania do wyprawy, musieli jednak wcześniej podzielić swoje zadania.

- Musimy mieć duży zapas pożywienia, droga będzie długa i męcząca, Ty się tym zajmiesz, ja przygotuję konie i broń, spotkamy się przy Twoim domu w południe. Masz tutaj mieszek srebra, powinien pokryć koszty Twoich zakupów – rzekł krasnolud, po czym wyruszył w swoją stronę.

Chłopak nie miał nic więcej do dodania, przytaknął i rozpoczął przygotowania.

Nadeszło południe, a Horin jeszcze nie powrócił, Balruf zaczął się niepokoić, gdy nagle ujrzał krasnoluda w drzwiach jego domu, trzymającego broń w obu rękach.

- Przepraszam, coś mnie zatrzymało. Zdobyłeś zapasy? – powiedział, przechodząc przez próg domu.

- Tak, kupiłem ile mogłem, mamy owoce, zapas wody, wędzone mięso i ziemniaki. Któregoś dnia możemy je upiec na ognisku, mam do nich słabość.

- Dobrze, konie są już gotowe do podróży, a to jest Twój miecz – odrzekł Horin, po czym podał chłopakowi broń, którą trzymał w lewej ręce. Nie był to miecz najlepszej jakości, ale był solidnie wykonany i dobrze naostrzony, nic więcej nie potrzeba.

Gdy Balruf obejrzał miecz, schował go do pochwy. Chwilę później wraz z krasnoludem wzięli worki z zapasami, które wcześniej przygotował chłopak i zarzucili je na konie. Matka Balrufa wraz z jego bratem przyglądali się tylko, nie mogli wydusić z siebie nawet słowa, gdyż byli pogrążeni w smutku, a łzy spływały po ich policzkach, dopiero co stracili męża i ojca, kolejny członek rodziny odchodzi i nie wiedzą, czy go jeszcze kiedykolwiek zobaczą. Irith musiała trzymać Bardira, który nie mógł dopuścić do siebie myśli, że jego brat wyjeżdża na daleką podróż, pełną niebezpieczeństw. Balruf nie chciał tego

przeciągać, wiedział, że im dłużej będzie zwlekać, tym ciężiej będzie mu wyjechać, więc gdy tylko pożegnał się z matką i bratem, wyruszył z Horinem, a ich cienie zniknęły po chwili w ciemnym lesie.

Ciąg dalszy w następnym numerze

MŁODZI W KULTURZE

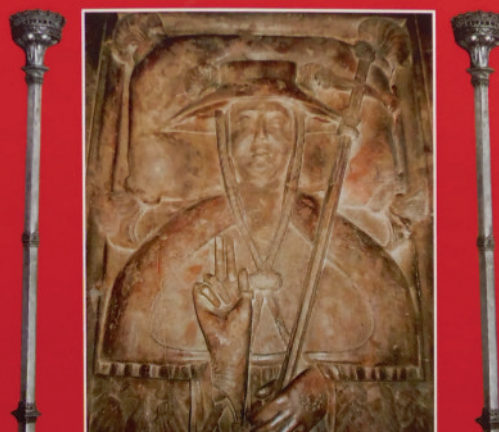
Kontaktując się z rozrzuconymi po świecie potomkami piliczan oraz z sympatykami naszej gminy wielokrotnie spotkałem się z wyrazami zdziwienia, że w niespełna dziewięciotysięcznej gminie tyle się dzieje ciekawego w życiu kulturalnym, w sporcie i w szeroko rozumianym życiu społecznym. Nie ma tygodnia bez ciekawego wydarzenia w jednej z wymienionych dziedzin. Olbrzymi wkład w takie postrzeganie gminy wnosi nasza młodzież odnosząca sukcesy kulturalne i sportowe na wyższym niż gmina szczeblu. Młodzieżowa kultura fizyczna to przede wszystkim sukcesy w siatkówce, badmintonie i w sportach walki. Rzetelnie prowadzona jest praca z młodzieżą w klubach "Piliczanka" i "Ospel". Nie ma tu błyskotliwych sukcesów choćby na skalę województwa jednak nie o nie chodzi w pracy z młodymi piłkarzami. Wiele sukcesów odnoszą młodzi piliczanie w muzyce. Działa wiele zespołów i chórów, spośród których ponadlokalne sukcesy odnoszą Schola i "2+2". W trzech orkiestrach dętych młodzież stanowi większość wśród muzyków. Najbardziej znaną jest orkiestra z Dzwono-Sierbowic. Konkurencja z Przychodów i z Wierzbicy nie zamierza zapewne zrezygnować z walki o prymat w gminie. Białą plamą pozostaje udział młodzieży w zespołach folklorystycznych. Na szczęście Gminny Przegląd Jasełek Szkolnych zdobył trwałą pozycję w lokalnym życiu kulturalnym i temu przejawowi tradycji nie grozi szybkie zapomnienie. Nieco w cieniu rozwija się młodzieżowa poezja i malarstwo. Wiersze pisane są "do szuflady" a obrazy rzadko są prezentowane publicznie. Nie można odmówić młodemu pokoleniu wrażliwości na różne formy ludzkiej niedoli czego wyrazem jest spontaniczny udział w WOŚP stanowiącej wspianą szkołę działania na rzecz społeczeństwa. Możemy być dumni z naszego młodego pokolenia. Oby z wiekiem nie utknęło ono w szarzyźnie dnia codziennego. [AK]

NOWA KSIĄŻKA

Przedmowa

Kierując do Czytelnika tej książki słowo przedmowy pragnę - jako aktualny władca Pilicy, od dwudziestu lat ponownie będącej miastem - wyrazić satysfakcję, że w roku, w którym Uniwersytet Jagielloński świętuje 650. rocznicę swej fundacji, ukazuje się obecna publikacja. Jakkolwiek z perspektywy piliczan najcenniejsze jest to, że z jej kart można dowiedzieć się również o związkach łączących w minionych wiekach nasze miasto i jego mieszkańców z krakowską Alma Mater, to jednak świadom jestem, że dla ogółu sięgających po tę edycję zapewne więcej pożytku dostarczy lektura rozdziałów traktujących o poszczególnych odsłonach 650-letniej historii najstarszej polskiej Uczelni. Jedno wszakże nie wyklucza drugiego, stąd niniejsze wydawnictwo może spotkać się z zainteresowaniem ze strony zarówno badacza dziejów nauki polskiej, ujmowanej na sposób całościowy, jak i historyka-regionalisty, pragnącego dowiedzieć się czegoś więcej o swej «małej ojczyźnie». Wszak właśnie z owych rozsianskich w różnych zakątkach Polski miasteczek i wsi od stuleci przybywali na studia do Krakowa młodzieńcy, wnosząc w realia życia dawnej stolicy coś z lokalnego kolorytu, w jakim uprzednio wzrastali. Wielu spośród nich starało się także i później pamiętać o miejscowościach, z których pochodzili, czego wymownym świadectwem liczne za czasów staropolskich fundacje, mające ułatwić następnym generacjom mieszkańców danego regionu podążenie śladem poprzedników i podjęcie studiów w Akademii Krakowskiej. Oby i w przyszłości nie brakło tego rodzaju inicjatyw, wychodzących naprzeciw istniejącym potrzebom, jakkolwiek mnogość istniejących dziś szkół wyższych oraz idąca w parze z tym pokaźna liczba studiujących całkowicie odmieniły obraz rzeczy, gdy chodzi o realia edukacji akademickiej, w porównaniu z dawniejszymi czasami. Pragnienie zdobywania wiedzy i poprzez to poszerzania swych horyzontów pozostaje wszakże niezmiennie, co tym bardziej zobowiązuje nas do wdzięcznej pamięci o początkach kształcenia uniwersyteckiego na ziemiach polskich. Wiążą

Krzysztof Rafał Prokop



Książka będzie wkrótce dostępna
w sprzedaży w UMiG w Pilicy

Alma Mater Cracoviensis

1364-2014

MMXIV

się one właśnie z krakowską Uczelnią, do której świetności w XV stuleciu przyczyniła się najbardziej znana spośród wywodzących się z Pilicy historycznych postaci - królowa Elżbieta Granowska, trzecia żona Władysława Jagiełły, zaliczana przez współczesnych i potomnych pomiędzy szczególnych dobroczyńców Almae Matris. Wcale liczne było też grono piliczan, którzy u schyłku średniowiecza i w czasach nowożytnych podejmowali studia w Akademii Krakowskiej, przy czym do jej wychowanków należał być może również Biernat z Lublina, autor pierwszej drukowanej książki w języku polskim, od której wydania minęło w ubiegłym roku pięćset lat (1513). Wzmianka o tym jest tu jak najbardziej uzasadniona, jako że właśnie na zamku pilickim (dziś zamek Smoleń), siedzibie ówczesnych właścicieli Pilicy i okolicznych dóbr, Biernat z Lublina sprawował przez lata posługę kapelana, znajdując tu dogodne warunki dla pracy twórczej, w tym - jak sam pisał - „wielość ksiąg”, świadczącą o horyzontach intelektualnych rodu Pileckich. Niech zatem i obecna edycja, do której zaistnienia przyczyniły się reprezentowane przeze mnie władze samorządowe Pilicy, traktując ją jako dar naszego miasta i jego aktualnych mieszkańców

na jubileusz 650-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, stanowi namacalny dowód, że także dziś jest to miejsce, gdzie docenia się rolę nauki i kultury - niezbywalnych fundamentów naszej wspólnej tożsamości.

*Michał Otrębski
Burmistrz Miasta
i Gminy Pilica*

PILICKIE OŁTARZE

Zbliża się uroczystość Bożego Ciała. Na ulice miast i wiosek wyruszą procesje eucharystyczne. W Polsce tradycja ta sięga XIV wieku. W różnych miejscowościach orszaki procesyjne przyciągają licznych turystów, którzy podziwiają barwność i piękno ludowych strojów. W naszej miejscowości uwagę zwracają cztery drewniane ołtarze wykonane specjalnie na to święto, pięknie ozdobione obrazami i kwiatami. W Boże Ciało już od wczesnych godzin rannych piliccy rzemieślnicy przywożą poszczególne części ołtarzy, składają je i dekorują. Do Pilicy przybywają na tę uroczystość nie tylko parafianie ale także turyści wypoczywający na Jurze. Mój kolega, polski lekarz mieszkający od trzydziestu lat w Niemczech, specjalnie przyjeżdża do Pilicy przed świętem Bożego Ciała i uczestniczy w procesji. Różni ludzie, również księża pracujący w naszych kościołach mówią, że takich ołtarzy jak u nas nigdzie nie widzieli. Jest to zasługa naszych rzemieślników, którzy wykonali ołtarze, a w razie potrzeby dokonują ich naprawy. Kilka lat temu jeden z ołtarzy uległ zniszczeniu. Wówczas rzemieślnicy ze swoich składek wykonali nowy. Po mszy świętej wychodzi z kościoła procesja eucharystyczna i ulicami miasta podąża do czterech ołtarzy, które rozstawione są na rynku oraz na przyległych ulicach. Tam chór śpiewa pieśni, a kapłani teksty ewangelii przeznaczone na tę uroczystość. Między poszczególnymi stacjami lud wraz z organistą śpiewa piękne, dawne polskie pieśni. Odwiedziłem nestora pilickich rzemieślników, mistrza stolarskiego, pana Kazimierza Fabjańskiego, który zgodził się na wspomnienia. W XIX wieku na terenach zaboru rosyjskiego nie było można prowadzić procesji poza murami kościoła. Zwyczaj ten został wznowiony po odzyskaniu niepodległości. Procesje, podobnie jak dzisiaj, szły ulicami

Księżną, Senatorską, Krakowską i po rynku czyli po pilickim bruku.

Ołtarze budowały cechy rzemieślników: stolarzy, ślusarzy i kowali, rzeźników i szewców. Po ustawieniu i przybraniu ołtarzy rzemieślnicy z zapalonymi świecami oczekiwali na przybycie księdza z monstrancją. Po ewangelii i błogosławieństwie rzemieślnicy odprowadzali księdza do następnego ołtarza. Po procesji ks. dziekan Bolesław Kastek zapraszał rzemieślników na poczęstunek kończony wypiciem kielicha dobrego wina. Po zakończeniu oktawy Bożego Ciała, w czwartek rzemieślnicy uczestniczyli w zebraniu towarzyskim u jednego z członków cechu. Do niedawna w Pilicy odbywały się trzy procesje: w Boże ciało w kościele farnym, w niedzielę oktawy w kościele franciszkańskim i na zakończenie oktawy wokół kolegiaty, kiedy to święcone były wianki. Obecnie odbywa się tylko jedna, wspólna procesja w Boże Ciało. Może po zakończeniu remontu murów kolegiaty procesja wokół świątyni zostanie wznowiona? Starsi rzemieślnicy nie są zadowoleni ze zmiany wprowadzonej bez skonsultowania się z tymi,



którzy ponoszą trud przygotowania ołtarzy. Rzemieśników ubywa stąd apel pana Kazimierza Fabjańskiego o przejęcie tradycji przez młodych reprezentujących inne grupy społeczne, którym zależny na podtrzymaniu tradycji w Pilicy np. przez kupców, rolników, biznesmenów czy nauczycieli.

Józef Słaboń

NASZ RATUSZ

Brak informacji turystycznej jest piętą achillesową naszej gminy. Nie ma też żadnego pomieszczenia, w którym można by pokazać przyjezdnym i mieszkańcom bogatą historię miejscowości tworzących naszą gminę. Takie okazjonalne wystawy mają miejsce w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej oraz w Domu Pielgrzyma jednak z różnych względów jest to tylko półśrodek. Wiadomo, że idealnym rozwiązaniem byłoby aby stosowny obiekt znajdował się na pilickim rynku, przez który przejeżdżają tłumy turystów. Na rynku, ale gdzie? W wynajętym lokalu? W którym? Za ile? Dlaczego w tym, a nie w tamtym? Oj, znalazłoby się pole popisu dla malkontentów, dla łowców sensacji i dla wielbicieli spiskowych teorii. Druga możliwość to kupno któregoś z domów. Tym razem pewnie łowcy sensacji byłiby pierwsi przed wielbicielami teorii spiskowych. Malkontenci też zdążyli by ponarzekać. Znowu ruszyła by karuzela pomówień kto się na transakcji obłowił. Dlaczego ta kamienica, a nie tamta? Dlaczego taka cena, a nie inna? A ceny nieruchomości są astronomiczne. Koszt aktualnie prowadzonego remontu rynku to ułamek ceny kamienicy do remontu. Niespodziewanie, po rezygnacji jednego z miast, środki unijne zostały zaproponowane Pilicy w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego. Otrzymaliśmy środki finansowe w wysokości 85% wartości kosztów realizacji zadania „Rewitalizacja Rynku w Pilicy”, na które składało się:

1. Rekonstrukcja budynku ratusza
2. Przebudowę szaleków miejskich.
3. Przebudowę płyty rynku wraz z instalacjami pod nią przebiegającymi.

Piliczanie podzielili się na tych, którzy uważali, że okazję należy wykorzystać; tych, którzy twierdzili, że skoro rok wcześniej Pilica wygrała plebiscyt na najpiękniejszy rynek w powiecie to po co go przebudowywać? Trzecia grupa to ci, którym się wszystko nie podoba.

Przed projektantami stało trudne zadanie. Nie zachowały się graficzne przedstawienia obiektu. Nie dotrwały do naszych czasów nawet opisy budynku ratusza. Jak, bazując na wynikach wstępnych badań archeologicznych z roku 2001, które wykazały istnienie relikwów budowli pochodzącej z XVI lub z XVII wieku, pod czujnym okiem konserwatora zabytków odtworzyć coś co istniało setki lat ulegając w tym czasie remontom, modernizacjom i przebudowom? Jak odtworzyć coś o czym mamy mgliste pojęcie? W innych niewielkich małopolskich ośrodkach miejskich w większości wypadków ratusze również nie zachowały się. Za natchnienie posłużył więc architektom drewniany, XVIII wieczny ratusz z Sulmierzyc uważany za jedyny tego typu obiekt w Europie. W trakcie prac prowadzono nadzór archeologiczny. Badania przeprowadzone w bieżącym roku ujawniły, że pod wspomnianymi relikwami ratusza znajdują się elementy starszej budowli, która stała w tym miejscu. Była to datowana na wiek XV lub początki wieku XVI budowla drewniana z podpiwniczeniem. Odnaleziono około 6000 materiałów zabytkowych w postaci fragmentów kafli piecowych, ceramiki naczyniowej, wyrobów szklanych, żelaznych, monet, kości zwierzęcych i wyrobów krzemiennych. Każdy z tych nieistotnych dla laika okruszków był ważnym dowodem z archeologicznego punktu widzenia. Trafił się również prawdziwy rodzynek w postaci dobrze zachowanego dzwonu z brązu, który pochodził z sygnaturki ratuszowej. Dzwon został odlany w 1597 roku przez znanego ludwisarza krakowskiego Macieja Ottha.

Pierwszą potwierdzoną w źródłach informacją dotyczącą ratusza jest wiadomość o tym, że w nocy z 1 na 2 listopada 1655r. Szwedzi 80 domów tak w rynku jako i w ulicach spalili, a 12 domów opanowawszy zamek rozebrali i do zamku pozabierali, pozostały tylko gołe place. Wśród zniszczonych budynków był



Taki widok to już historia

ratusz, który spłonął wraz z dokumentami. Spalony został między innymi akt lokacyjny Pilicy. Wyniki prac archeologicznych przeprowadzonych w trakcie budowy przez Zespół Badań Konserwatorskich z Łutomierska sugerują, że wbrew dotychczas panującej opinii, rok 1655 nie był kresem istnienia pilickiego ratusza. Na miejscu zniszczonego budynku stanął mniejszy, podpiwniczony obiekt zbudowany z kamienia łamanego. Budynek zawierał jedynie jedną salę o wymiarach zewnętrznych rzędu 6,6 x 5,2m. Na obecnym etapie badań nie udało się stwierdzić czy budowla była parterowa. Nie można wykluczyć istnienia piętra o drewnianej konstrukcji. Stwierdzono istnienie na tym etapie po stronie południowej wieży z arkadowymi podcieniami i wejściem od strony południowej. W takiej bryle Ratusz dotrwał do czasu jego rozebrania. Materiały archeologiczne sugerują, że nastąpiło to zapewne dopiero w wieku XVIII.

Bogactwo zebranego materiału

IMPRESSUM:

"Nasza Pilica" - miesięcznik gminy Pilica
ISSN 2353-7833

WYDAWCA:

Miejsko Gminna Biblioteka Publiczna w Pilicy
ul. Zawierciańska 12
42-436 Pilica
tel. (32) 67 35 143
www: <http://www.naszapilica.pl> email: biblioteka_pilica@poczta.onet.pl

archeologicznego spowodowało opóźnienie prac budowlanych. Kolejny problem był wynikiem literackiego zacięcia niektórych piliczan. Gdyby efektem pisarskiego talentu była dobra powieść można by przymknąć oko dla dobra rodzimej literatury. Informacje o rzekomych nieprawidłowościach spowodowała wstrzymanie prac do czasu zbadania sprawy. Prace są kontynuowane więc zarzuty nie obroniły się. Straconego czasu nic jednak nie zwróci. Dotrzymanie pierwotnego terminu oddania obiektu graniczy z "cudem nad Pilicą". Na szalę rzucono jednak los całej inwestycji bo utrata dofinansowania spowodowała by rezygnację z całej inwestycji.

Obiekt będzie posiadał dwie reprezentacyjne sale, po jednej na parterze i na piętrze, niewielkie pomieszczenie biurowe oraz zaplecze sanitarne. Nowa budowla na rynku budziła i budzić będzie kontrowersje. To normalne. Teraz, kiedy wyrosła z fundamentów ponad płytę rynku wydaje się, że swoimi wymiarami nie zdominuje otoczenia. Na pewno trzeba się będzie do niej przyzwyczaić, podobnie jak trzeba było przyzwyczaić się do rynku bez słynnych "sukiennic". Kiedyś pewien sędziwy przyjezdny, który odwiedził nasze miasteczko po latach, powiedział mi, że ludzie dzielą się na tych, którzy pamiętają "sukiennice" na pilickim rynku, tych, którzy zdążyli skosztować prawdziwych bajgieli od Majlocha i całą resztę ludzkości, której mu po prostu żal. Ani się obejrzymy, a dojdzie trzecia grupa - tych, którzy nie pamiętają rynku bez ratusza. [AK]

REDAKCJA:

Anna Kowalska [ANK], Katarzyna Jurczak [KJ], Iwona Sikora [IS],
Aleksander Kot [AK]
Opracowanie graficzne:
Szymon Kot [SZK], Małgorzata Drag-Wieluńska [MDW]

Skład:
Szymon Kot

Nakład: 1300 egz. Druk: GrafPress

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów nie zamówionych, a także prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Tekstów nadesłanych nie zwracamy. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem. Wyrażane opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji.

Zabrania się kopiowania, redystrybucji, publikowania, rozpowszechniania, udostępniania czy wykorzystywania w inny sposób całości lub części danych zawartych w miesięczniku w celach komercyjnych. Zdjęcia wykorzystane w publikacji, jeżeli nie zaznaczono inaczej, są własnością redakcji lub redakcja posiada zgodę na ich publikację.

Korzystanie z materiałów zamieszczonych w miesięczniku wymaga zgody Redakcji, poza wyjątkami określonymi w powszechnie obowiązujących przepisach prawa takich jak dozwolony użytek w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r. nr 90 poz. 631, t.jedn. z późn. zm.).

W przypadku uzyskania pisemnej zgody Redakcji/Wydawcy na rozpowszechnianie i wykorzystywanie danych, informacji lub artykułów lub ich części zawartych w miesięczniku, rozpowszechnianie to i wykorzystywanie dopuszczalne jest na poniższych zasadach:

- wykorzystywane informacje prezentowane będą w całości, bez zmian, skrótów i przeróbek;
- wykorzystywane dane, informacje i prace będą posiadały widoczne odwołanie do miesięcznika "Nasza Pilica" poprzez podanie źródła.



Tak będzie wyglądał nasz ratusz



Nie będziemy musieli wstydzić się miejskich szaletów



Pilicki rynek w latach międzywojennych



Nieistniejący budynek Urzędu Gminy w Kidowie